OGNISKO KRAKOWSKIE

ORGAN ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Rok II. **Kraków, w październiku 1937** **Nr. 7**

Zdrowa myśl

Według informacji prasy, miarodajne czynniki opracowały projekt noweli do prawa przemysłowego, który przewiduje nowy podział rzemiosł na: koncesjonowane, kwalifikowane i wolne. Zarazem przewidziane jest wskrzeszenie cechów oraz możliwość wprowadzenia przymusu cechowego.

Projekt ten ma dla nas szczególne znaczenie, gdyż przewiduje zaliczenie drukarstwa z powrotem do rzemiosł koncesjonowanych i stworzenie cechu. Zbyt dotkliwie odczuliśmy wszyscy (tak pracownicy jak i pracodawcy) ujemne skutki ustawy zaliczającej drukarstwo do »wolnych zawodów«, abyśmy nie doceniali znaczenia obecnego projektu noweli.

»Wolny« zawód drukarski stał się terenem, na którym z łatwością żerowali geszefciarze nie mający dawniej wogóle pojęcia o drukarstwie. Obok solidnych i poważnych dawnych zakładów drukarskich powstawały w szybkim tempie nie kontrolowane w swej działalności drukarenki, z góry obliczone na nie uczciwą konkurencję i wyzysk ewentualnych pracowników. Weszły do zawodu jednostki, które nie odbyły ustawą przewidzianej praktyki zawodowej i pozbawiły pracy znaczną część ukwalifikowanych pracowników. W dodatku w tych drukarniach nowego typu »kształcono« uczniów, zwiększając wydatnie kadry przyszłych bezrobotnych. O samej wartości tej »nauki« mówiliśmy i pisaliśmy niejednokrotnie. Czegóż mógł nauczyć pryncypał nie będący fachowcem i nie zatrudniający fachowców?

W stosunku do drukarń dawnych nowopowstałe drukarenki odgrywają bardzo szkodliwą rolę. Nie zawsze wprawdzie mogą odebrać roboty tym zakładom, jednak swymi ofertami obniżają ceny tak dalece, że staje się to podstawą do atakowania zarobków robotniczych. Sporo jednak robót odebrały poważniejszym zakładom.

Konkurencyjny ten wyścig wpłynął również bardzo ujemnie na jakość druków i ich wykonanie. Unikatem jest dziś piękny afisz czy ulotka, a wykonanie innych druków pozostawia też dużo do życzenia. Zamiast postępu sztuki drukarskiej obserwujemy stały jej upadek.

Zaliczenie drukarstwa do rzemiosła koncesjonowanego ograniczy niewątpliwie ilość drukarń oraz swobodę do ich powstawania. Sądzimy, że nowela do ustawy ograniczy też działalność drukarń klasztornych, więziennych itp. »drukarń dla własnych celów«; oraz różnych drukarń szkół graficznych i zakładów wychowawczych.

Z prawdziwym zadowoleniem przyjmujemy wiadomość, że w umysłach miarodajnych czynników powstała wreszcie myśl reformy i naprawy zła. Nie znamy wprawdzie wszystkich szczegółów projektu, nie wiemy jeszcze w jakiej formie zostanie on ostatecznie zrealizowany, jednakże sam fakt powstania projektu świadczy, że zrozumiano wreszcie szkodliwość stanu obecnego i potrzebę zmiany. A czas już najwyższy!

Interpretacje

Po każdorazowym niemal zawarciu nowej umowy zbiorowej następują ze strony pracodawców, niechętnych do dotrzymywania umowy, »interpretacje« poszczególnych punktów umowy. Interpretacje są obecnie w Krakowie.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji Cennikowej złożonej z delegatów pracodawców i naszego Oddziału Związku oświadczyli pracodawcy, że nowy cennik drukarski, nad którym obrady rozpoczęto, ma wejść w życie dopiero po wygaśnięciu obecnego układu zbiorowego. Zdaniem ich w terminie 6-miesięcznym ma on być tylko opracowany, a potem gotowy już cennik czekać będzie na wygaśnięcie lub wypowiedzenie obecnego układu. »Interpretacja« ta jednak nie przekonała delegatów Oddziału, którzy oświadczyli, że cennik w myśl układu zbiorowego ma wejść w życie natychmiast po jego uzgodnieniu. Charakterystycznem jest, że pracodawcy nie zgodzili się na propozycję naszych delegatów, aby zwrócić się do Inspektoratu Pracy o interpretację urzędową. Na razie kwestię tą odłożono, rozpoczynając pracę nad samym uzgodnieniem cennika. Dla ułatwienia pracy Komisji powołano podkomisję, złożoną z 1 delegata pracodawców (p. Fr. Zemanek) i 1 delegata Związku (kol. K. Butwin), która odbywa konferencje co tydzień i przygotowuje projekt. Ma on być przedłożony na plenum Komisji w terminie do dnia 15-go stycznia 1938 r.

Podczas wypłaty pierwszej raty podwyżki od dnia 1-go października br. pojawiły się znów »interpretacje«. Ratę podwyżki wypłacono jedynie pracownikom ukwalifikowanym. W drukarni J. Fischera jednak czterym pracownikom ukwalifikowanym wypłacono ratę tylko w stosunku do stopnia A minimum (dla nowo wypisanych) mimo, że na świadectwach wypisu tych kolegów figurują daty lat 1934 i 1935, a dwaj z nich ukończyli już 23 rok życia. Wobec tego należą się im stawki stopnia B i C minimum.

Podwyżki zarobków personalu pomocniczego odmówiono we wszystkich drukarniach, gdyż pracodawcy podpisując układ zbiorowy, »mieli na myśli tylko pracowników ukwalifikowanych«. Skoro pp. pracodawcy tak myśleli, to dziwi nas, dlaczego w toku rokowań zastrzeżenia tego nie podnieśli. Wiedzieli chyba o tym, że personal pomocniczy również jest w Związku naszym zorganizowany, że w Krakowie stawki płac personalu pomocniczego są uregulowane tabelką płac, którą przy każdej zmianie płac pracodawcy z nami uzgadniają i podpisują. Wiedzieli też o tym, że delegaci nasi reprezentują cały ogół członków Związku, a nie tylko poszczególne kategorie pracowników. Zgodnie z tym w układzie zbiorowym nie ma żadnego zastrzeżenia, że układ ten dotyczy tylko pewnych kategorii pracowników, lub że pewne kategorie wyłącza. To też układ zbiorowy z dnia 9 sierpnia 1937 r. obejmuje wszystkich pracowników drukarń, które do układu zbiorowego przystąpiły.

Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, interpretacje pracodawców mają na celu uchylanie się od dotrzymania warunków układu zbiorowego. Próbom tym jak najenergiczniej musimy się przeciwstawić. Nie możemy pozwolić sobie na to, aby postanowienia układu zbiorowego miały być drogą dowolnych interpretacji łamane i nie przestrzegane. W obronie naszych praw, potrafimy stanąć do walki nie tylko w okresie zawierania układu zbiorowego. Na nie uzasadnione interpretacje i próby omijania układu zbiorowego potrafimy również należycie zareagować.

Zarząd Oddziału postanowił zwrócić się pisemnie do wszystkich zakładów, nie dotrzymujących układu zbiorowego o ścisłe przestrzeganie tegoż i wyrównanie pracownikom ich należności. Jeżeli apel ten nie odniesie skutku, wdrożymy dalsze kroki. Ogół członków wzywamy do dokładnego informowania sekretariatu Oddziału o wszelkich usterkach, oraz do nieustannej gotowości do walki wspólnej o nasze prawa i zdobycze.

W Tarnowie — arbitraż

W poprzednim numerze przedstawiliśmy początek akcji cennikowej w Tarnowie. Dotychczas odbyto z pracodawcami 6 konferencji, z tego 4 w Inspektoracie Pracy 40 Obwodu. Mimo daleko idących ustępstw z naszej strony od poprzednio wysuniętych postulatów, pracodawcy odmówili stanowczo podpisania układu zbiorowego, wyrażając jedynie gotowość podwyższenia zarobków i zawierania układów indywidualnych. Wreszcie podpisali zapis na arbitraż Okręgowego Inspektora Pracy VII Okręgu w Krakowie względnie osoby przez niego wyznaczonej. Widząc niemożliwość załatwienia sprawy w drodze bezpośredniego porozumienia, wyraziliśmy również zgodę na arbitraż. Orzeczenie arbitrażowe ma być wydane w terminie do dnia 15 listopada 1937 r.

W czasie trwania rokowań we wszystkich zakładach różnymi sposobami usiłowano skłonić pracowników do zawierania umów indywidualnych. Z uznaniem podnieść trzeba, że koledzy, jakkolwiek w większości jeszcze organizacyjnie nie wyrobieni, propozycje te odrzucili. Jedynie w Drukarni Diecezjalnej nastąpiło chwilowe załamanie, jednak pracownicy podpisane już deklaracje indywidualne w następnym dniu unieważnili i mimo gremialnych wypowiedzeń pracy w akcji wytrwali. W drukarniach I. Engelberga i L. Styrny zastosowano lokaut, nie dopuszczając pracowników do pracy w dniu 18 bm. I to jednak kolegów nie załamało, a pracownicy drukarni I. Engelberga czuwali gremialnie pod drukarnią całymi dniami do późnego wieczora, uniemożliwiając dostęp do zamkniętego zakładu nawet jego właścicielowi. W dniu 23 bm. lokaut ten po zapisie arbitrażowym został zlikwidowany, a wszystkie wypowiedzenia pracy zostały cofnięte. Nadmienić jeszcze trzeba, że tygodnik żydowski, wychodzący w drukarni I. Engelberga, próbowano w czasie lokautu oddać do innej drukarni, koledzy jednak solidarnie odmówili wykonania tegoż i tygodnik ten nie ukazał się.

Klęska bezrobocia

Z polepszeniem koniuktury zaznaczyła się w różnych zawodach większa lub mniejsza poprawa i spadek bezrobocia. W drukarniach jednakże bezrobocie przyjęło stan chroniczny a cyfra bezrobotnych od kilku lat jest sztywną, setki zaś bezrobotnych ukwalifikowanych drukarzy od szeregu lat oczekują na pracę. Niektórzy mieli »szczęście« i przez kilka miesięcy w roku pracują przy robotach publicznych. Oczywiście dla ogółu nie jest to rozwiązaniem kwestii bezrobocia w drukarstwie. Znaczna część bowiem drukarzy pracy takiej podjąć się nie może, gdyż brak im sił fizycznych potrzebnych do pracy łopatą czy kilofem. Mogliby oni, jako robotnicy inteligentniejsi jąć się pracy umysłowej, lecz pracy takiej nie otrzymają, gdyż i wśród pracowników umysłowych nie brak bezrobotnych.

Są tacy, którzy utrzymują, że oczekiwanie na pracę w zawodzie drukarskim jest beznadziejne. Czy tak jest w istocie?

Z powodu postępującej mechanizacji w drukarstwie możliwość uzyskania pracy jest istotnie coraz mniejsza. Maszyny rugują bezustannie pracowników. Nawet małe drukarnie, które rzekomo nie mogą sobie pozwolić na płacę cennikową dla personalu, sprowadzają kosztowne maszyny do składania, wypierając pracę ręczną. O te ofiary postępu technicznego nikt się nie troszczy. Dotkniętym powodzią czy inną klęską spieszy się z pomocą; robotnik którego maszyna wyrzuciła na bruk, zdany jest na łaskę losu. Czyż można się dziwić, jeżeli owa ofiara postępu radykalizuje się w swych poglądach społecznych i krytycznie ocenia ustrój, który toleruje krzywdę dokonywaną na bezbronnym pracowniku, podczas gdy kapitalista ciągnie zyski z nowo zainstalowanej maszyny.

Mimo wszystko przy odpowiednich zarządzeniach dla wielu pracowników drukarskich praca by się znalazła. Nie będziemy w artykule tym poruszać sprawy wprowadzenia powszechnej umowy zbiorowej lub koncesjonowania przemysłu drukarskiego, z czego pracownicy drukarscy spodziewają się korzyści. Jest to muzyka przyszłości. Dziś natomiast, gdyby władze dbały o przestrzeganie w drukarniach ustawowego czasu pracy, szeregi bezrobotnych drukarzy zmniejszyły by się. Nietylko drukarnie prywatne, lecz nawet zakłady państwowe lekceważą przepisy ustawy. Np. w Wytwórni Biletów P. K. P. w Krakowie mają miejsce kilka razy w roku »wieczorówki«, trwające za każdym razem po kilka miesięcy. Niedawno podał »Głos Narodu« skargę na drukarnie żydowskie, że pracują one nocami i w święta. Osobno wspomnieć należy o anomalii, że w drukarniach dziennikowych część pracowników pracuje przez 7 dni w tygodniu.

Fakty pracy pogodzinowej możnaby stwierdzać na podstawie listy wypłat, lecz niektórzy pracodawcy ukrywają wynagrodzenie za pracę pogodzinową w pozycjach innych, jak ryczałty, czyszczenie maszyn itp. Należałoby więc pracowników przesłuchiwać protokularnie. Gdyby pracodawca raz i drugi zapłacił karę za niedozwoloną pracę w godzinach nadliczbowych, stan ten musiałby ulec zmianie.

Jeżeli rząd troszczy się o ofiary wojny, należy też pomyśleć o losie ofiar bezkrwawej, lecz nie mniej bolesnej wojny postępu z starymi metodami produkcji. Należy pracowników drukarskich umieścić w innych działach pracy, do czego jako ludzie inteligentni z łatwością się nadadzą. Dalsze rugi z zawodu przez sprowadzanie dalszych maszyn należy powstrzymać, choćby przez pracę turnusową. Nie mogą być dalej tolerowane anormalne stosunki, by część pracowników miała jako tako zabezpieczony byt, a poważny odłam bezrobotnych stał się pariasami, stojącymi poza obrębem życia, odsuniętymi od stołu, który dla wszystkich swych dzieci jednako nakryła matka-przyroda.

O roboty dla drukarń cennikowych

Konsekwencją ogłoszenia nowej ustawy o układach zbiorowych pracy, zawierania ich i nadawania im mocy powszechnie obowiązującej przy wybitniejszej niż dotychczas opiece Inspektoratów Pracy i władz, winno być honorowanie układów tych w życiu codziennym. Przedsiębiorca, nie chcący podporządkowywać się układowi zbiorowemu, nie powinien otrzymywać żadnych zamówień zwłaszcza od instytucyj państwowych i samorządowych, czy też jakichkolwiek zrzeszeń. Instytucje te, rozpatrując oferty winny zwracać uwagę przede wszystkim na to, czy oferująca firma jest objęta układem zbiorowym. Niższa cena w ofercie może być bowiem wynikiem wyzyskiwania robotnika, oraz ignorowania układu zbiorowego i ustaw.

Wzorem dla wszystkich instytucyj winna być uchwała Rady Miejskiej Łodzi, której treść przytaczamy:

»1) aby wszelkie roboty i dostawy powierzano jedynie przedsiębiorcom i dostawcom, którzy przestrzegają obowiązujące umowy zbiorowe oraz niedopuszczają się łamania ustawodawstwa socjalnego i przestrzegają zasady 8-godzinnego dnia pracy;

2) aby w związku z tym od firm i dostawców, stających do przetargów na roboty i dostawy, żądano przedłożenia zaświadczenia Inspektoratu Pracy, iż przedsiębiorca, względnie dostawca honoruje umowę zbiorową i przestrzega obowiązujące przepisy ustawodawstwa socjalnego, względnie zaświadczenia związku zawodowego robotników lub pracowników danego zawodu, że warunki pracy i płacy u oferującego przedsiębiorcy lub dostawcy są zgodne z umową i obowiązującymi przepisami ustawodawstwa socjalnego«.

Zarząd Oddziału poczynił już w tej sprawie pewne kroki. Na posiedzeniu Rady Związków Zawodowych delegat Oddziału apelował do przedstawicieli innych związków, aby wszelkie roboty oddawano wyłącznie do drukarń cennikowych. Apel ten znalazł poparcie, a Wydział Rady postanowił wydać w tej sprawie okólnik. Obecnie już jest pewien skutek. Również poruszono tą sprawę na posiedzeniu Komisji cennikowej z pracodawcami i postanowiono wspólną interwencję u władz, aby przy rozpatrywaniu ofert uwzględniano wyłącznie oferty drukarń cennikowych. Mamy nadzieję, że akcja ta znajdzie u miarodajnych czynników zrozumienie i poparcie.

Skuteczna interwencja

W poprzednim numerze naszego pisma poruszyliśmy sprawę zapośredniczenia nakładaczek i introligatorek przez Wojewódzkie Biuro Funduszu pracy do Wytwórni Biletów P. K. P. w Krakowie.

W sprawie tej interweniowaliśmy ponownie, a wobec niezadawalających nas wyjaśnień, zapowiedzieliśmy dalszą interwencję w Województwie, względnie u władz centralnych. Wobec takiego stanowiska p. kierownik Woj. Biura Funduszu Pracy przyrzekł ponowne rozpatrzenie sprawy, po czym skierował ją sam do władz centralnych celem rozstrzygnięcia i uzyskania dyrektyw na przyszłość.

Na podstawie otrzymanej instrukcji w przyszłości Wojew. Biuro Funduszu Pracy zapotrzebowania na pracowników i pracownice zawodu drukarskiego załatwiać będzie tylko po uprzednim porozumieniu się z naszym biurem pośrednictwa pracy. W wypadkach zapotrzebowania, o których mielibyśmy wcześniejsze informacje, obowiązani jesteśmy uprzedzić Wojew. Biuro Funduszu Pracy celem zapobiegnięcia nieporozumieniom.

Z powyższego załatwienia sprawy wynika, że nasze społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy ma uprawnienie instytucji oficjalnej. Instrukcja władz centralnych powoduje, że Wojew. Biuro Funduszu Pracy, zapośredniczające dotychczas do pracy na podstawie dawnych przepisów samodzielnie, szkodząc przy tym niejednokrotnie interesom robotniczym i umowom zbiorowym, obecnie postępować będzie oględniej, a działając w zakresie naszego zawodu w porozumieniu z naszym biurem pośrednictwa pracy, nie będzie stanowić wrogiego nam czynnika. Ma to poważne znaczenie dla akcji naszej o rozpowszechnienie układu zbiorowego pracy i uregulowanie stosunków w drukarstwie.

Członkom Związku przy sposobności tej przypominamy, że samowolne obejmowanie kondycji w drukarniach niecennikowych jest wzbronione i jako szkodzące interesom organizacji będzie karane. Nawet w wypadku zapośredniczenia przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy pracownik nie ma obowiązku przyjęcia oferowanej mu kondycji na warunkach niecennikowych. O tym członkowie Związku winni pamiętać i w każdym wypadku postępować z myślą o całości i rozwoju organizacji oraz utwalaniu jej zdobyczy.

Na dzień oszczędności

Dzień 31 października br. przyjęty został niemal przez wszystkie państwa jako data obchodu »Dnia Propagandy Oszczędności«. Świadczy to o wielkim znaczeniu tej idei. Krótko mówiąc, uznano oszczędność nie tylko za podstawę bytu jednostki, ale i zbiorowości.

Jednostka składająca drobne oszczędności jest niejednokrotnie wyśmiewana przez innych, nie rozumiejących idei zbiorowej oszczędności i dodatnich rezultatów z tego wynikających. Składanie oszczędności w spółdzielniach i gospodarka spółdzielcza — to jeden z instrumentów świata pracy w codziennej walce o lepszą przyszłość, o zdobycie sprawiedliwego ustroju społecznego. Harmonijne współdziałanie różnych form organizacyjnych ludzi pracy jest warunkiem, bez którego, zamierzonego celu — sprawiedliwego ustroju społecznego — nie zdobędziemy.

To też dobrze się stało, że i nasza Kasa Zaliczkowa hasło oszczędności szeroko rzuciła wśród swych członków. Rozpoczęła tą pracę rozsyłając odezwę, w której po krótce naszkicowała swój program. Rozwinęła to hasło szerzej na zebraniu informacyjnym, które odbyto właśnie w październiku, tym miesiącu propagandy oszczędności. Nie od rzeczy więc będzie omówić na tym miejscu dodatnie strony drobnych oszczędności, które przyniosą korzyść obu stronom.

Dla jednostki zaoszczędzona kwota jest niejednokrotnie ratunkiem w ciężkich chwilach, pozwalając mu zaspokoić wydatki, których nie przewidział. Nie będzie wówczas zmuszony uciekać się do wysoko oprocentowanych pożyczek, lecz podejmie z banku swa oszczędności.

Bankom zaś, które oszczędność przyjmują, dają oszczędności te płynną gotówkę, która rozumnie rozprowadzona zwiększa dochód instytucji, pozwala na oprocentowanie wkładów oszczędnościowych, wypłacanie dywidendy od udziałów, udzielanie niskoprocentowych pożyczek, tworzenie solidnych i trwałych warsztatów pracy i wprowadzanie w czyn innych projektów.

Tym się kierując Kasa Zaliczkowa rzuciła drukarzom hasło: składajcie co tydzień choćby po 25 groszy, a sami stworzycie sobie oszczędności, których w inny sposób nie możnaby uzbierać. Kasie zaś dostarczycie funduszu obrotowego. Mając bowiem drobne oszczędności oprocentowane na 5%, będzie ona mogła w znacznym stopniu obniżyć wysokość % od udzielanych pożyczek, co obecnie nie jest możliwe. gdyż sama Kasa płaci ponad 8% innej instytucji, z której kapitałów korzystać musi. Obecne kapitały Kasy są za małe, aby można było zaspokoić nimi pożyczkobiorców. Mając zaś do dyspozycji systematycznie składane oszczędności wraz z kapitałem własnym, potrafi zaspokoić i obsłużyć swych członków oraz realizować program zakreślony dla spółdzielni.

Znając dotychczasową działalność kasy i wierząc w nią, niechaj każdy, który wątpi jeszcze w pożyteczność tej instytucji, zawróci z drogi obojętności i postanowi sobie co tydzień składać na systematyczną oszczędność, oraz dołożyć starań, aby wszyscy regularnie składali, bo tylko zbiorowym wysiłkiem urzeczywistnimy program Świata Pracy.

Z Oddziału Związku

Na posiedzeniach Zarządu Oddziału, odbytych 22 września i 20 października br. omawiano obszernie akcję cennikową w Tarnowie, udzielając dyrektyw i wskazówek Komisji Cennikowej, akcję tą prowadzącej.

W sierpniu br. Oddziały z zachodniej części kraju odbyły konferencję porozumiewawczą celem uzgodnienia współpracy na polu cennikowym i omówienia możliwości zawarcia wspólnej umowy cennikowej. Ostatnio Oddział Lwowski zwrócił się do naszego Oddziału o nawiązanie podobnego porozumienia i dążenia do jednako brzmiącej lub wspólnej umowy. Zagadnienie to spowodowało obszerną dyskusję na posiedzeniu Zarządu. Uznano, że łączenie się Oddziałów we wspólnych umowach cennikowych byłoby dla organizacji naszej korzystne i zbliżyłoby nas do realizacji cennika ogólnokrajowego. Trzeba jednak, aby porozumienia te następowały przy współudziale centrali Związku. Uważamy zatem, że sprawa ta winna znaleźć się na porządku dziennym obrad najbliższego posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego Związku.

Z przedstawionego sprawozdania z Biura Pośrednictwa Pracy za III-ci kwartał br. wynika, że bezrobocie wzrosło ogółem o 15 osób zarejestrowanych. W szczególności wzrosła ilość bezrobotnych: składaczy ręcznych o 15, składaczy maszynowych o 4, maszynistów o 4 i cynkografów o 1. Zmniejszyła się natomiast ilość bezrobotnych: personalu pomocniczego o 4 i personalu introligatorskiego o 5. Jest to wprawdzie objaw coroczny w III-cim kwartale, świadczy on jednak, że poprawa koniuktury do zawodu naszego jeszcze nie dotarła.

W ostatnich dniach pojawił się w Krakowie jakiś wydawca, który chce powierzyć drukarni cennikowej pewną robotę z tym, że sam ją będzie składał. Dwie drukarnie dotychczas odmówiły przyjęcia roboty tej na proponowanych warunkach, a Zarząd Oddziału wzywa członków aby nie dopuścili do wykonania jej przez wydawcę w jakiejkolwiek drukarni cennikowej. Pan ten bowiem nadal szuka szczęścia.

Na członków Związku przystąpili: Pałetko Edward — skł. masz. (kat. II); Bucyk P., Nikliński W., Sapeta J., Sieg Wł. i Skuza A. — pomocnicy (kat. IV).

Na członków Związku (kat. I) i Stow. »Ognisko« przystąpili: Prokop Wł. i Karcz J. — skł. ręczni, jako nowo wpisani, oraz Bednarczyk Z., Czajkowski Wł., Habina E. i Urbański St., jako ponownie przystępujący, wnosząc przy tym o reaktywowanie w prawach poprzednio nabytych i utraconych. Podania te przedłożone zostaną R. W. Zgromadzeniu członków pod warunkiem, że ubiegający się o reaktywowanie będą regularnie opłacać wkładki bieżące od daty ponownego przystąpienia.

Kronika

30-lecie Organizacji Drukarzy w Łodzi. W sierpniu br. Oddział Łódzki obchodził jubileusz 30-lecia istnienia Organizacji Drukarzy w Łodzi. W okresie 30-letniego istnienia Organizacja ta, podobnie jak inne nasze organizacje, przeżyła wiele chwil radosnych i smutnych, przeszła wiele walk zwycięskich i niepowodzeń. Przetrwanie tego okresu jest dowodem uświadomienia i hartu Kolegów łódzkich, którzy w nieustannej walce wytrwali w szeregach Organizacji. Rok jubileuszowy zastał Oddział łódzki w ciężkich warunkach zwłaszcza pod względem cennikowym. Bratniemu naszemu Oddziałowi życzymy tą drogą jak najlepszego rozwoju Ich Organizacji i przeprowadzenia zwycięskiej walki o lepszy byt!

35-lecie Sekcji Maszynistów w Krakowie. Celem uczczenia 35-tej rocznicy swego istnienia Sekcja Maszynistów Krakowskiego Oddziału Związku (dawniejszy Klub Maszynistów) urządza w niedzielę dnia 7 listopada 1937 r. o godz. 11 przed południem w lokalu Stowarzyszenia »Ognisko« Uroczystą Akademię połączoną z Wystawą druków krakowskich. Wieczorem w tym samym dniu odbędzie się Towarzyskie Zebranie z herbatką.

Kursy dla ławników Sądu Pracy. Wydział Rady Związków Zawodowych w Krakowie postanowił zorganizować wykłady i lekcje praktyczne dla robotniczych ławników Sądu Pracy w Krakowie. Kierownictwo wykładów objąć ma jeden z prawników, co daje gwarancję postawienia wykładów tych na należytym poziomie. Inicjatywa ta winna spotkać się z uznaniem i poparciem ze strony ławników, którym do należytego wykonywania ich odpowiedzialnej funkcji potrzebną jest znajomość ustawodawstwa społecznego, jego interpretacji i zastosowania. Termin rozpoczęcia wykładów, które odbywać się będą w godzinach wieczornych, zostanie wkrótce ogłoszony.

Nie wolno pracować ponad 8 godzin dziennie. »Ognisko« lwowskie podaje następującą notatkę: »Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał ostatnio sprawę karną wytoczoną kierownikowi firmy handlowej, której magazynier zatrudniany był ponad 8 godzin dziennie bez zezwolenia inspekcji pracy. Firma tłumaczyła się tym, że nikt nie polecił magazynierowi zajmującemu stanowisko kierownicze, pracować poza czas dozwolony. Mimo to w obu instancjach zapadł wyrok skazujący, a w motywach sąd uznał, że sam fakt zatrudniania magazyniera ponad ustawowy czas pracy jest przestępstwem bez względu na to, czy pracodawca mu to polecił. Opinię tą podzielił również Sąd Najwyższy To orzeczenie Sądu Najwyższego nosi sygnaturę I. K. 831/36«.

Oddział Robotniczego Towarzystwa Turystycznego w Krakowie. Na terenie Krakowa powstał Oddział Robotniczego Towarzystwa Turystycznego w Polsce, który przystępuje do utworzenia silnej sportowej placówki robotniczej, posiadającej sekcje turystyczne i sportowe jak: narciarska, kolarska, wodna, gimnastyki, gier i lekkoatletyki. Tworzyć się będzie oddzielnie sekcje męskie i żeńskie. Zarząd R. T. T. rozesłał do organizacji robotniczych okólnik, apelujący o przystępowanie na członków Towarzystwa. Wpisy przyjmuje sekretariat R. T. T. w Krakowie, ul. Warszawska 15/17, I p. (Dom Z. Z. K.) we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 18 do 20. Wpisowe wynosi 1 zł, wkładka roczna 4 zł, płatna kwartalnie po 1 zł.

Komunikaty

Przypominamy członkom, że dzień **11 listopada jest dniem świątecznym** wolnym od pracy (Ustawa z dnia 23 kwietnia 1937 r., Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 255). Dzień ten ma być traktowany podobnie jak wszystkie dotychczasowe uroczyste święta kościelne względnie jak dzień 3 Maja.

Lokal Stowarzyszenia „Ognisko" został w bm. gruntownie odnowiony. Oddając lokal ten ponownie do użytku członków zaznaczamy, że odnowienie go spowodowało wydatek kilkuset złotych. Podobnego wydatku nie można zbyt często powtarzać. Apelujemy przeto do członków przebywających w lokalu o należyte przestrzeganie porządku i czystości. Szanujmy wspólną własność naszą, chroniąc od uszkodzenia tak sam lokal jak i znajdujący się w nim inwentarz. Opieka nad całością lokalu i inwentarza należy do wszystkich członków, którzy o każdym zauważonym uszkodzeniu winni niezwłocznie zgłaszać sekretarzowi Oddziału lub gospodarzowi lokalu, wskazując sprawcę uszkodzenia celem żądania od niego naprawienia szkody. W przeciwnym razie szkody wyrządzane przez jednostki niedbałe lub lekkomyślne naprawiać musielibyśmy kosztem ogółu.

Skarbników oficynowych wzywamy do dokładnego wypełniania wszystkich rubryk w książkach oficynowych. W szczególności notować należy dokładnie liczbę porządkową tygodnia, okres (od niedzieli do soboty włącznie), kwoty wpłacone przez poszczególnych członków oraz ilość zaległych wkładek. Kwoty wpłacone winny być każdorazowo przez skarbnika oficynowego dokładnie zesumowane.

Bilety do łaźni parowej po zniżonej cenie zł 1·50 nabywać można u skarbnika Stow. »Ognisko« w poniedziałki i wtorki w godzinach od 18 do 19 wieczór bezpośrednio lub za pośrednictwem kursora.

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Główny L. 12, III p. Telefon Nr. 107-77
Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce Oddział Kraków. — Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Koczub
Drukarnia Związkowa w Krakowie, Mikołajska 13, pod zarządem K. Brachowskiego.